

# Możliwe, że ktoś nam sprzyja?

16 stycznia 2023

Ukraiński minister obrony Ołeksij Reznikow potrzebował roku, by stwierdzić: „My dzisiaj wypełniamy zadanie, które jest interesem NATO. Chcą dawać swoją broń, ale przelewać naszą krew”. Wypowiedź jest potwierdzeniem wcześniej odrzucanych ocen komentatorów piętnowanych za brak przychylności, które były jedynie trzeźwą oceną sytuacji. Komentarz do zaskakującej wypowiedzi i jej kontekstu przedstawił płk Douglas McGregor dla TV Redacted. Oto on...



Dynamika zdarzeń na Ukrainie uległa radykalnej zmianie. Ogromna liczba żołnierzy ukraińskich cierpi z powodu gruźlicy. Choroba osiągnęła rozmiary epidemiczne. Chorzy żołnierze są przerzucani w różne punkty walk, błyskawicznie roznosząc chorobę. Jednocześnie wsparcie medyczne dla Ukrainy nie jest dostateczne i to nie z winy ukraińskich lekarzy lub pielęgniarek. Przeciążenie personelu ilością rannych wynika z potrzeby przenoszenia rannych z pola bitwy w spokojny rejon. Innym niekorzystnym zjawiskiem jest zmuszanie ludzi nieprzygotowanych do pełnienia zadań wojskowych.

Niedostatecznego szkolenia nie uzupełni włożenie munduru. Z otrzymywanych raportów czytamy, że prowadzą natarcia w ciężkich warunkach, mając poczucie porzucenia przez naczelne dowództwo, a nawet oficerów. Stają się łatwym obiektem ataków Rosjan. Część rezygnuje z walki, inni odjeżdżają z pola walki, jeśli tylko uda im się umknąć ukraińskim tajniakom, którzy bezwzględnie dokonują egzekucji na uciekinierach. Taka sytuacja może przerażać, więc wypowiedź ministra jest próbą zdystansowania się wobec koszmaru dokonywanego przez ludzi w Kijowie. Komunikuje on, by spojrzeć na całość z perspektywy ludzi wykonujących wszystko, co każe NATO i Waszyngton. Byłoby to prawdą, gdyby nie zauważyć, że od miesiąca ludzie posyłani

są na rzeź, a ich nieustanne ataki nie mają najmniejszego sensu, powodując redukcję liczebności i potencjału ludzkiego.

Zupełnie nie zdziwiłaby wiadomość, że ukraińskie wojsko maszeruje na Kijów, żeby zdecydowanie rozprawić się z tym reżimem. Poważnie myślę o możliwości takiego rozwiązania w przyszłości. Kto ocalał z walczących ten ma już dość.

Publikowane we wcześniejszych nagraniach z okopów sceny, gdzie walczący narzekają na brak żywności i broni zapowiadają, że wystawią rachunek za wszelkie zaniedbania. Krytykowana jako „ruska propaganda” alternatywna ocena realiów nierównej wojny z upływem czasu w połączeniu z wypowiedzią ukraińskiego oficjela uwiarygodniła oceny źródeł alternatywnych nadawców i to nie po raz pierwszy. Wątpliwe, by umieli z tego wyciągnąć wnioski miłośnicy wojny. Dowodem na to jest zachowanie tajnej policji w okolicach Chersonia. Ktokolwiek posługujący się językiem rosyjskim jest napiętnowany. Rozmyślnie Rosjanie obrali więc za cel ataku ośrodki dowodzenia SBU. Przeciętny Amerykanin pojąłby motywację dopiero wtedy gdyby władze Arizony uznały za właściwe ścigać mieszkańców stanu porozumiewających się językiem hiszpańskim.

Bilansując zyski i straty wojskowi chłodno kalkulujący ryzyko, stawiają na nieuchronne rozsypanie się koncepcji amerykańskiego mitu o wolnej Ukrainie. Kolejne transze przestarzałego sprzętu przedłużą proces wykrwawiania się. Trzeba by niespożytej wyobraźni, by 30-letnie Bradleye (pojazdy opancerzone) uważać za nowoczesne. Zbudowane jako połączenie stali i aluminium, z bakiem paliwa pod stopami kierującego, zbyt łatwo stawały w płomieniach. Zmienione niektóre rozwiązania i użyty do produkcji stop metali, nadal jednak nie zmieniły go w żaden cudowny pojazd, zwłaszcza że jest trudny w utrzymaniu. Opanowanie kierowania nim wymaga doświadczenia. Nieważne, kiedy dotarłyby do walczących, jako awaryjne bez możliwości dokonywania szybkich napraw, części zamiennych, nie będą przełomem. Skutki dysponowania sprzętem jak kroplówką powinny być skalkulowane w marcu.

Podstawowym czynnikiem jest czas. Rosjanie liczyli na możliwość negocjacji, ale eliminacja tej opcji doprowadziła do eskalacji. Dlatego operacja wojskowa przeistoczyła się w pełnoskalową wojnę. Gigantyczne straty armii od początku tej wojny nie doprowadzą do nagłego przełomu, kiedy jej potencjał i morale są w zaniku.

Zmiany osobowe w armii rosyjskiej, przez wprowadzenie generała Gierasimowa, mają na celu zapewnienie generałowi Surowikinowi jako prowadzącemu codzienny teatr wojny wszystkiego, co niezbędne, w najbliższych 3-4 tygodniach. Strona ukraińska, czyli Załużny i Zełenski przyznają, że widać przygotowania do poważnej operacji, które grożą całkowitym rozgromieniem, dlatego wołają o dostawy.

Jedyną co nieprzerwanie płynie w ogromnym wymiarze i bez przeszkód to finanse zasilające Departament Obrony i polityków w Waszyngtonie. nierozwiązane pozostaje pytanie – jak można było tak fatalnie się przeliczyć. Ludzie na szczytach dowodzenia armią amerykańską nie identyfikują się w najmniejszym stopniu z wojną na Ukrainie. Zastrzegli, że nie mają nic przeciwko wysyłaniu sprzętu, uzbrojenia dla Ukrainy, ale nie chcą, by jakiegokolwiek oddziały amerykańskie w Polsce, albo w Rumunii, nie wspominając już o polskich i rumuńskich wojskach, wkroczyły na teren zachodniej Ukrainy. Zdają sobie sprawę, że na ten krok nie można pozwolić.

Mając do dyspozycji 457 000 żołnierzy służby czynnej, nie możemy liczyć na rekrutację. Dysponujemy 74 000 ludzi w odwodach rezerwy, więc nie można mówić o możliwości uzupełnień. Przecież przystąpienie do działania jest równoznaczne z tysiącami ofiar śmiertelnych i rannych. Pentagon o tym wie. Problem polega na przekonaniu, że Ukraińcy przyjęli wstępne założenie o słabości Rosjan, więc zwycięstwo miało być łatwe. Dalej problem rysuje się tak, że Ukraina upadnie pod ciężarem rosyjskiego natarcia, a Waszyngton powie, że trzeba coś zrobić, żeby nie wyjść na głupków. Takie podejście słyszane było wielokrotnie w ciągu 50 ostatnich lat.

Robienie czegokolwiek w takiej sytuacji może być bardzo niebezpieczne. Dlatego nie można przestać przekonywać we wszystkich dyskusjach Biały Dom, ludzi ze Wzgórza (Kapitolu), Departament Stanu, by nie doszło do niezamierzonych działań, a prezydent z administracją jak to zazwyczaj – nie wygrał tych zmagień.

Autorstwo: płk Douglas McGregor

Wstęp i tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net